

Goniec
Terespolski

Nr 1
Grudzień '89

PISMO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

25 Lat

GOŃCA TERESPOLSKIEGO

1989 - 2014



GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu



GONIEC TERESPOLSKI

Strona Przyjaciół Terespoli i Okolic



"Goniec Terespolski" powstał na fali przemian zachodzących w Polsce w roku 1989. Istniał już Sejm kontraktowy i rząd Tadeusza Mazowieckiego, lecz oddolnie struktury administracyjne były wciąż opanowane przez partyjną nomenklaturę. Pierwsze wolne wybory do samorządów lokalnych zapowiedziane były na 27 maja 1990 roku. Te wybory należało wygrać i przejąć w swoje ręce administrację gminy i miasta Terespolu. Taka była geneza założenia pisma.

"Gońca Terespolskiego" założyli trzej znani opozycjoniści, działacze Komitetu Obywatelskiego "Solidarność": **Andrzej Kwiatkowski**, **Jan Polkowski** i **Wiesław Jurek** oraz stowarzyszony z nimi fotograf **Krzysztof Tarasiuk**, który dostarczał pismu zdjęć. Andrzej Kwiatkowski, działacz NSZZ "Solidarność" od momentu jej powstania, był internowany i osadzony w więzieniu po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia



1981 roku. W roku 1989, po szeregu represji i utrudnień w uzyskaniu pracy, pracował na stanowisku dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Terespolu. Jan Polkowski, z zawodu geodeta, pracował w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej i działał w strukturach wojewódzkich NSZZ "Solidarność", a nieco później także w strukturach krajowych, jako członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Porozumienia Centrum (była to wówczas partia Lecha Wałęsy). Wiesław Jurek był działaczem NSZZ "Solidarność" na PKP w Małaszewiczach.

Pierwsze spotkanie redakcyjne odbyło się w grudniu 1989 roku i dotyczyło koncepcji pisma oraz jego organizacji. Projekt graficzny tytułu opracowała **Teresa**

Tarasiuk i utrzymał się on przez następne dwa lata, natomiast nie udało się ustalić pomysłodawcy tytułu "Goniec Terespolski". Jego założyciele jakoś o tym zapomnieli po paru latach, chociaż tytuł, trzeba to przyznać, był adekwatny do treści pisma, ponieważ wydarzenia lokalne były w nim relacjonowane na bieżąco,

"Goniec Terespolski"

niejako z biegu. Pierwszy numer ukazał się tuż przed świętami Bożego Narodzenia i rozprawdzany był przed kościołem podczas niedzielnych nabożeństw. Okładkę zdobił portret Lecha Wałęsy i głośnie wtedy hasło:

**JESTEŚMY WRESZCIE W SWOIM DOMU.
NIE STÓJ, NIE CZEKAJ - POMÓŻ!**

Także na okładce wydrukowany był program pisma: *"Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer naszego pisma. Chcemy być wyrazicielami Waszej opinii i Waszej Woli. Pragniemy informować Was o poczynaniach władz miasta i przekazywać publicznie tym władzom Wasze życzenia i postulaty. Ze szczególnym zaangażowaniem służyć będziemy idei samorządu terytorialnego. Dlatego uznajemy się za pismo Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Terespolu, którego działalność wspierać będziemy naszymi publikacjami"*.



I istotnie ten ostatni postulat został spełniony już w pierwszym numerze pisma, ponieważ następny artykuł był skrótem wystąpienia **Jana Polkowskiego** na wojewódzkim zjeździe Rolników Indywidualnych "Solidarność" w Białej Podlaskiej w sprawie samorządów terytorialnych i głosił tezę: *"Prawdziwy samorząd musi*

spełniać trzy warunki: musi chcieć, musi móc i musi wiedzieć jak" oraz ostro sprzeciwiał się ingerencji I sekretarzy PZPR w kompetencje władz samorządowych.

Rezonans społeczny pisma okazał się niespodziewanie duży, chociaż pierwsze numery pisma były mało atrakcyjne pod względem graficznym i poligraficznym, składały się z 6 stron, a ich nakład nie

Takie były początki

przekraczał 200 egzemplarzy. W 3 numerze pisma z lutego 1990 roku Andrzej Kwiatkowski i Jan Polkowski przeprowadzili wywiad z naczelnikiem gminy i miasta Terespol, Januszem Jenczem i podjęli temat oceny pisma i jego oddziaływania. "Goniec Terespolski" nie spodobał się działaczom PZPR, a ich I sekretarz naciskał ponoć, aby zaprzestać dalszego drukowania pisma. Janusz Jencz nie potwierdził wprost tej opinii, chociaż ze swej strony zarzucił pismu "parafialny" profil. Andrzej Kwiatkowski zareplikował: "Jesteśmy społeczeństwem katolickim w 90% i to pismo ich poglądy powinno też odzwierciedlać. Kościół katolicki jest rzeczywistością Terespoli".

W 4 i 5 numerach pisma z marca i kwietnia Andrzej Kwiatkowski i Jan Polkowski zamieścili cykl artykułów pt.



"Samorządy Terespolskie", których główną puentą było hasło: "Ludzie chcą zmian!", natomiast w dwóch następnych numerach z 15 kwietnia i 13 maja zespół redakcyjny wystąpił już z odezwaniami do mieszkańców miasta i gminy Terespol, zwracając się do wyborców, aby w wyborach samorządowych w dniu 27 maja 1990 roku

głosowali na kandydatów Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Jednocześnie w specjalnym wydaniu pisma "Wybory" z 13 maja 1990 roku zamieszczono zdjęcia i życiorysy 17 kandydatów z Terespoli i gminy Terespol popieranych przez Komitet Obywatelski "Solidarność": Jana Polkowskiego, Kazimierza Witkowicza, Stefana Danieluka, Tadeusza Dajdę, Wiesława Jurka, Mariana Barszczewskiego, Bożenę Kowaluk, Marię Dziem, Andrzeja Kwiatkowskiego, Tadeusza Dacę, Zygmunta Markowskiego, Andrzeja Pisarka, Adolfa Weresa, Zygmunta Szymańskiego, Kazimierza Michalaka, Tadeusza Madeja i Edwarda Sterniczuka. Ten numer "Gońca Terespolskiego" dotarł do czytelników większości okręgów wyborczych w Terespolu i w terenie, i jak należy sądzić, przybliżył czytelnikom sylwetki kandydatów i ułatwił rozeznanie orientacji politycznych przyszłych radnych. Tak więc "Goniec Terespolski"



spełnił jedno z podstawowych zadań, dla urzeczywistnienia którego został powołany w grudniu 1989 roku - wygrać pierwsze wolne wybory samorządowe! Kandydaci z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w tych wyborach odnieśli zdecydowane zwycięstwo, uzyskując w swoich okręgach wyborczych średnio 50 - 80% głosów.

Po wygranych wyborach samorządowych "Goniec Terespolski" zmienił swój profil - przestał być "Pismem Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" i stał się "Pismem Przyjaciół Terespoli i Okolic". Jest to jednak odrębna historia.

Janusz Tarasiuk

Goniec Terespolski

Nr 1
Grudzień '89

PISMO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

SOLIDARNOŚĆ



Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy
WESOŁYCH ŚWIAT!

SZANOWNI CZYTELNICY!

Odkładamy do Waszych rąk pierwszy numer naszego pisma. Chcemy aby służyło ono mieszkańcom naszego miasta i gminy. Chcemy być wyrazicielami Waszej opinii i Waszej woli.

Pragniemy informować Was o poczynaniach władz miasta i gminy oraz przekazywać publicznie tym władzom Wasze uwagi i postulaty. Ze szczególnym zaangażowaniem służyć będziemy ideal samorządu terytorialnego. Dlatego uznajemy się za pismo Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Terespole, którego działalność wspierać będziemy naszymi publikacjami.

Podjęliśmy trud, którego wyniki zależą od Waszej pomocy w współpracy redagowaniu pisma. Bardzo więc do nas o Waszych sprawach indywidualnych i publicznych. Niech "Goniec Terespolski" będzie wspólnym pisaniem wszystkich mieszkańców miasta i gminy Terespol.

REDAKCJA



JESTEŚMY WRESZCIE W SWOIM DOMU.
NIE STÓJ, NIE CZEKAJ - POMOŻ!

Goniec Terespolski

Nr 10
1 lipca 1990
Terespol

PISMO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

Krzysztof Iwanuk burmistrzem Terespoli

Na sesji Rady Miasta i Gminy w dniu 15 czerwca 1990 roku w głosowaniu tajnym burmistrzem Terespoli został wybrany Krzysztof Iwanuk.



Krzysztof Iwanuk ma 31 lat. Pochodzi z Kobylan. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Technikum Elektrycznym w Piasecznie K. Warszawy, a następnie w latach 1973 - 85 studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Elektroniki. Jest nagłistem inżynierem ze specjalizacją aparatury elektronicznej. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Pracowni Informatyki Medycznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białej Podlaskiej. W ramach służby wojskowej odbył służbę praktyczną w Zakładach Radiowych Kaspraska. Obecnie mieszka w Kobylanach. Żona Ma 2 letniego syna Karla. Program swój widzi w aspekcie administracyjnym i gospodarczym. Na pytanie "Co robić?" odpowiada, że przede wszystkim należy podnieść sprawność urzędu poprzez szybkość załatwiania spraw i kulturę obsługi interesantów. A poza tym chce zwiększyć jawność wszelkich działań. Natomiast w sferze gospodarczej start rozpoczyna od praktycznie pustej kasy.

Przemówił stąd, jaki zastaje w Kasie - mówi burmistrz - a w tej chwili pieniądze decydują o wszystkim". Dodatkowym utrudnieniem jest poszuftodowany budżet i brak pola manewru w sferze finansów. Start w tych warunkach zamierza rozpocząć od pilotowania spraw związanych ze strefą wolnocłową Makaszewice - Terespol, upatrując w tym może nie natychmiastowy program - ale nadzieję na rozwój miasta i gminy.

-1-

Goniec Terespolski

Nr 14
grudzień 90
Terespol

PISMO PRZYJACIÓŁ TERESPOLA I OKOLIC



Chata we wsi Kuzawka
Rysunek Juliana Maszyńskiego z 1875 roku

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku
naszym Czytelnikom i Sympatykom
życzy Redakcja



GONIEC TERESPOLSKI

No. 28

LISTOPAD/GRUDZIEŃ

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic



Bożego Narodzenia

ŻYCZY
zespół redakcyjny

Właśnie mija 15 lat Gońca

Dokładnie 15 lat temu, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 1989 roku, ukazał się pierwszy numer „Gońca Terespolskiego” z podtytułem „Pismo Komitetu Obywatelskiego Solidarność”. Był on zaskoczeniem dla mieszkańców miasta, gdyż pismo nie było zapowiadane. Uczestnicy świątecznych nabożeństw, opuszczając kościół, mogli za symboliczną złotówkę nabyć z rąk kościelnego Mariusza Horoski i ministrantów czterostronicowe piśmiśko, przypominające na pierwszy rzut oka ulotki „Solidarność”, jakie na terenie kościoła były już wcześniej rozprowadzane. No, ale tytuł... dotyczył on przecież Terespoła! Terespol nigdy wcześniej nie wydawał żadnego pisma. Ludzie z ciekawości brali do rąk pierwszy numer „Gońca”.

W rzeczywistości pierwszy numer „Gońca Terespolskiego” był bardzo starannie przemyślany i przygotowany. Pismo założyli i napisali do niego artykule trzej działacze z kręgu miejscowej „Solidarność”: Andrzej Kwiatkowski - sekretarz ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej w Terespolu, Jan Polkowski - geodeta, obecny wiceprezydent Białej Podlaskiej i Wiesław Jurek - pracownik PKP w Małaszewiczach. Zdjęcia wykonał Krzysztof Tarasiuk, a projekt graficzny okładki, który utrzymał się przez wiele następnych numerów, wykonała Teresa Tarasiuk. Sprawy składu artykułów i druku z matryc na kserokopiarce należały do Andrzeja Kwiatkowskiego, który na początek wydrukował 200 egzemplarzy.

Pierwszy numer „Gońca” był raczej zapowiedzią tego, czym pismo ma być w przyszłości. Okładka zawierała tekst programu pisma oraz zdjęcie Lecha Wałęsy ze słynnym wtedy hasłem: Jesteśmy wreszcie w swoim domu. Nie stój, nie czekaj - pomóż! Program pisma był prosty i zarazem symptomatyczny dla tamtych czasów, gdyż odwoływał się do opinii i woli ludzi w sprawach poczynań miejscowej władzy - jeszcze bardzo mocnej nomenklatury PZPR - i zarazem zapowiadał nowe idee w funkcjonowaniu samorządów terytorialnych, jakie prezentował rosnący w siłę ruch społeczny „Solidarność”.

Szczegóły tego drugiego programu przedstawiał artykuł Jana Polkowskiego pt. „Samorząd terytorialny”. Był to skrót jego wystąpienia na Wojewódzkim Zjeździe Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Białej Podlaskiej w dniu 22 października 1989 roku. Ruch rolników nie był jeszcze wówczas liczny. Jak wynika z innego artykułiku, działał on zaledwie na terenie czterech wsi (najwcześniej w Starzyńcu pod kierunkiem Jana Kaliszuka i w Bohukałach pod kierunkiem E.Pawluczuka) na 25 wsi w gminie. Toteż autorzy pisma odwołali się wprost do mieszkańców pozostałych wsi: Rolnicy z innych wsi! Na co czekacie! Twórcie koła

NSZZ RI „Solidarność! Bierźcie sprawy w swoje ręce! To samo dotyczyło Terespoła. Na terenie miasta Terespol - pisali autorzy - nie ma do tej pory w żadnym zakładzie pracy Komisji Zakładowej „Solidarność”. Dlaczego? Czyżby w Waszych zakładach wszystko było w porządku? Nie ma potrzeby żadnej naprawy?

Pierwszy numer pisma jeszcze nie był ostry politycznie. Autorom artykułów chodziło raczej o zmobilizowanie opinii publicznej do działania, lub przynajmniej do zainteresowania się sprawami społecznymi. Jedną z akcji społecznych była prowadzona w tym czasie zbiórka książek dla środowisk polonijnych w ZSRR, którą „Goniec Terespolski” gorąco popierał. Nie pozostawiając Polaków w ZSRR bez książek w języku ojczystym, dzieci - bez polskich podręczników - pisał autor artykułu i zachęcał czytelników, aby przynosili do Gminno-Miejskiego Ośrodka Kultury podręczniki do historii i języka polskiego, dzieła klasyków polskich, książki religijne i do nabożeństwa.

Andrzej Kwiatkowski w artykule „Sport” zajął się sprawami szeroko pojętej kultury fizycznej. Nasi radni - pisał - w dniu 18 bm. na sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy Terespol rozpatrując podział dochodów i nadwyżki budżetowej - nie przyznali ani złotówki na potrzeby kultury fizycznej. Można i tak. Tylko co z nowego chodnika w mieście czy na wsi, po których będą chodzić młodzi ludzie z wykrzywionymi kręgosłupami, którzy po kilku szybszych krokach dostają zadyszki? W pierwszym numerze „Gońca” zmieściły się również dwa krótkie felietoniki na temat kultury i szkolnictwa. Nie zawierały one żadnej konkretnej informacji, lecz były raczej dywagacjami autorów na temat: czym jest kultura i na czym polega społeczna funkcja szkoły. Uczenie i wychowanie dzieci można porównać do pracy rzeźbiarza, który kształtuje swój model według własnej koncepcji - pisał autor jednego z artykułów. Pismo zawierało także humor. Był to rysunek Szymona Kobylińskiego przedstawiający odpływający okręt i kapitana, który mówi - Wycofujemy się z nomenklatury zostawiając sobie zaledwie dwu: sternika i kapitana...

Sporządzenie pisma w tamtych czasach nastęczało olbrzymie trudności techniczne. W Terespolu nie było jeszcze wtedy ani jednego komputera, nie istniała więc możliwość komputerowej obróbki tekstu, to znaczy doboru wielkości czcionki, pomniejszania lub powiększania zdjęć czy sporządzenia większymi literami tytułu artykułów. Andrzej Kwiatkowski gotowe artykuły do „Gońca Terespolskiego” przepisywał na maszynie do pisania w dwóch kolumnach, na jakie dzielił kartkę papieru i musiał bardzo dokładnie wymierzyć wolne miejsca, w które później wklejało się zdjęcia lub ilustracje.



Tytuły artykułów wpisywała ręcznie Teresa Tarasiuk (później korzystało się ze specjalnych literowych szablonów). Z tak sporządzonych matryc „Gońca” drukowało się na bardzo jeszcze prymitywnych kserokopiarce, które szybko przegrzewały się i wtedy marszczyły lub rwały papier. Jakość druku była fatalna, czasem nieczytelna - z konieczności trzeba było odrzucać mnóstwo źle wydrukowanych stron.

Pismo od strony graficznej było szare i nieciekawe, ale cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród czytelników. O to zresztą chodziło jego założycielom. „Goniec Terespolski” został założony w bardzo konkretnym celu. Tym celem były wybory samorządowe ogłoszone na dzień 27 maja 1990 roku, w których ugrupowania solidarnościowe zamierzały przejąć władzę w terenie. W tych wyborach po raz pierwszy mamy sami zdecydować, kogo wybierać i mamy szansę być wybranymi - napisano w jednym z następnych numerów. Później hasła były jeszcze radykalniejsze. Nasze sprawy bierzemy w swoje ręce - stwierdzono tuż przed wyborami. I tak się stało. W wyborach samorządowych w dniu 27 maja 1990 roku kandydaci z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” odnieśli zdecydowane zwycięstwo, uzyskując średnio od 50% do 80% głosów wyborców. Przyczynił się do tego w dużej mierze „Goniec Terespolski”, który dobrze prezentował kandydatów, zamieszczając ich zdjęcia i biogramy. Nie bez znaczenia był fakt, że pismo rozprowadzane było w kościele.

W tamtych czasach powstało mnóstwo podobnych pism w całym kraju. Były to na ogół efemerydy, których żywot kończył się po wydaniu kilku numerów. „Goniec Terespolski” jest jednym z nielicznych nieprofesjonalnych pism - nie tylko w województwie lubelskim lecz również w całej Polsce - które wyłaniając się z ruchu „Solidarność” w 1989 roku utrzymały się do dzisiaj.

Janusz Tarasiuk

GONIEC TERESPOLSKI

Nr 45 grudzień 1999

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic.
BIULETYN INFORMACYJNY STOWARZYSZENIA ROZWOJU GMINY MIEJSKIEJ TERESPOL



Mamy już 10 lat !!!

GONIEC TERESPOLSKI

6/2000
nr 51 Listopad - Grudzień 2000

PISMO STOWARZYSZENIA ROZWOJU GMINY MIEJSKIEJ TERESPOL



Wielofunkcyjna hala sportowa

Jak zwykle przy podjęciu tak poważnej inwestycji budowlanej sorawa wyszło różne komentarze i opinie, tym bardziej zdecydowana większość dotychczas, ukończonych i czynnych Racyi Miasta zadowolona jest z decyzji, która faktycznie przyniosła dla miasta, ujęcie to inwestycji z punktu widzenia. Miałoby się stać, że inwestycja przyniosła wiele korzyści.

Kościół jak katedra

W ciągu ostatnich półtora roku w centrum miasta nadbudowa kościoła w Terespole i całym się zadowolonymi świadkami nie tylko w kościele. Niecierpieliśmy do przebudowania całości kościoła, w szczególności kościoła (...)

95 - lecie ZNP

W warunkach i woli narodowej organizacja w Terespole Stowarzyszenie Towarzystwo Chrześcijańskie, za jego założenia jest budowanie świadomości narodowej, gminnie polskiej i kultury narodu, a jako zadanie naczelne - wyuczenie w języku polskim.

Dar serc

Organizatorzy zdecydowali, że do chod uświetniły za sprzedaży bilety w wysokości 11.247,70 zł, za które przeprowadzono wśród firm naszego miasta spotkanie przeznaczony na świętowanie pacchi dla najbardziej potrzebujących dzieci (...)

FORTECA

W niedziele, w mglisty poranne 3 października 1999 roku pomiędzy godzinami 6 a 7 rano w lesie, 10 kilometrów od Kiełbina ziemia zadziała, a powietrze nagle przegrzało się. W tym czasie było to dzwoniło po Ziemię i od Murawia do Niska (...)

DAWNY TERESPOL

Dawny Terespol urodził z powierzenia nam w połowie XIX wieku jako powiatu wzmocnienia przez Rosjan po powstaniu listopadowym i wojnie w Białymstoku. Na cząstkę danej wioskowej wsi w tym czasie urodziły się wódcz, rozkaz, z dnia mieszkańców, zrobiono w sobie nowe miasto i zaczęli budować miasteczko.

QUO VADIS kultura fizyczna ?

Po lekcjach wędrował z lekkością, w Terespole jeszcze słabo było, następnego dnia nastąpiła historyczna reakcja rodziców - telefoniczne odezwali się do dyrekcji szkoły (...)

PKiM Sp. z o.o. w Terespole

W Terespole jeszcze słabo było, następnego dnia nastąpiła historyczna reakcja rodziców - telefoniczne odezwali się do dyrekcji szkoły (...)

„Czy czujecie, że jesteście patriotami ?”

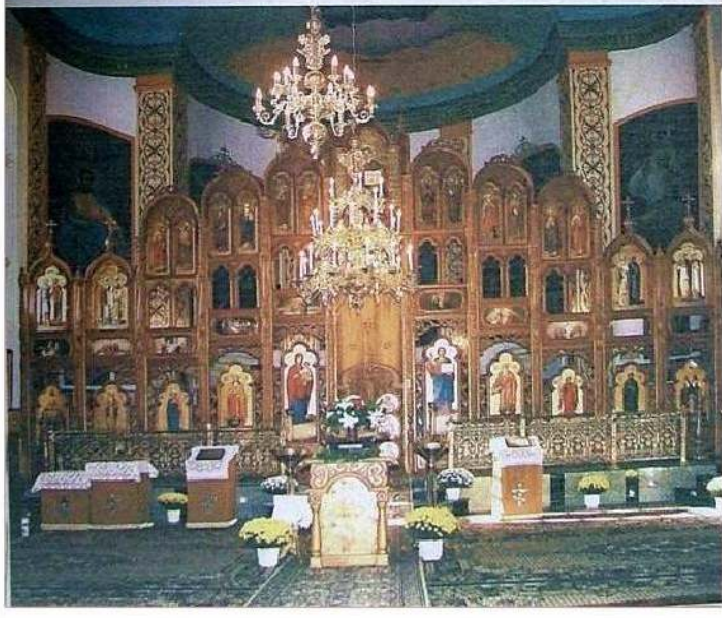
a potem rocznicowym o Ojczyźnie, obywateli, tragicznych powstaniach polskich i terespolskich (1918-1919). A potem było kilka „Pamięć dla niepomnianych”, obywateli i powstania zrycia, rzeźbie wspaniałe (...)

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol

Nr 70 ISSN 1732-1298 egzemplarz bezpłatny 3/2004

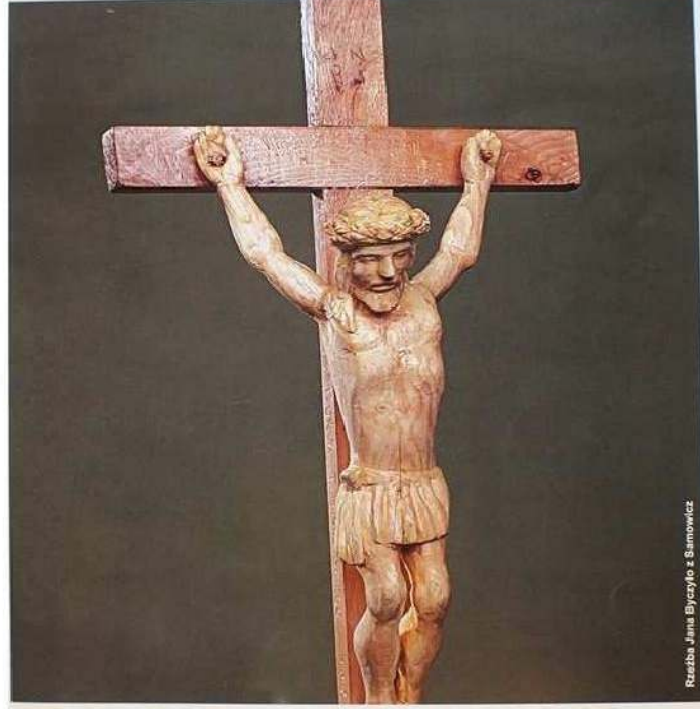
15 LAT
GOŃCA TERESPOLSKIEGO



GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespole

Nr 78 ISSN 1732-1298 egzemplarz bezpłatny 1/2010



20-lecie Gońca Terespolskiego

Rzeźba J. J. Byczyło z Samowit

20 lat Gońca Terespolskiego

Gońiec Terespolski powstał w 1989 roku, czyli w okresie dużych przemian polityczno-społecznych w kraju, ale także w czasie największej rewolucji w prasie lokalnej małych i większych miast. Pismo założyli trzej opozycjoniści, działacze Komitetu Obywatelskiego "Solidarność": Andrzej Kwiatkowski, Jan Polkowski i Wiesław Jurek, a także współpracujący z nimi fotograf, Krzysztof Tarasiuk. W związku z planowanymi na wiosnę pierwszymi wolnymi wyborami samorządowymi, działacze ci postanowili podjąć wszelkie działania, aby wygrać wybory i przejąć władzę w gminie oraz mieście Terespol. Wydawanie pisma, dostarczającego informacji o kandydatach i zachęcającego do oddania na nich głosu, miało się w dużej mierze przysłużyć temu zwycięstwu.

W grudniu 1989 roku odbyło się pierwsze spotkanie redakcyjne, inaugurujące powstanie pisma. Redaktorzy ustalili wówczas główne koncepcje Gońca Terespolskiego oraz określili zasady pracy nad pismem. Tytuł pisma pochodzi od Andrzeja Kwiatkowskiego, który też wykonywał wszystkie matryce i zajmował się drukiem na kserokopiarnie. Szatę graficzną pisma opracowała Teresa Tarasiuk, której projekt realizowany był przez kolejne dwa lata.

Pierwszy numer Gońca Terespolskiego ukazał się tuż przed Bożym Narodzeniem 1989 roku. Okładkę zdobiło zdjęcie Lecha Wałęsy, obok którego widniało hasło Jesteśmy wreszcie w swoim domu. Nie stój, nie czekaj - pomóż!, a także kilka słów, którymi założyciele wyrażali podstawowe założenie pisma. Gazeta rozprowadzana była wówczas na terenie kościoła po nabożeństwach niedzielnych.

Zainteresowanie pismem mieszkańców Terespoli było niezwykle duże i zaskoczyło założycieli, którzy nie spodziewali się tak gorącej reakcji na swoje apele. Wyraźnym dowodem na sugestywność treści zamieszczanych w gazecie były wyniki wyborów samorządowych 27 maja 1990 roku. Wszyscy kandydaci Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" od-

nieśli zdecydowane zwycięstwo. Tak więc podstawowy cel powołania do życia tego pisma, został w pełni zrealizowany.

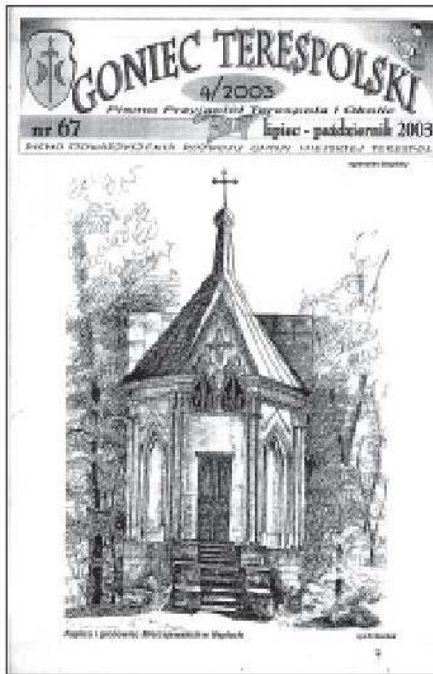
Działacze "Solidarności" wydali łącznie sześć numerów Gońca Terespolskiego. Po zwycięstwie w wyborach wystąpili ze składu redakcyjnego. Wraz z ich odejściem skończył się pierwszy etap istnienia Gońca Terespolskiego.

Kolejne numery pisma zmieniły podtytuł z Pisma Komitetu Obywatelskiego Solidarność na Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic. Diametralnej metamorfozie uległ również charakter pisma. Zaczęto poświęcać nie zwykle dużo uwagi historii, kulturze, etnografii, obyczajowości, religijności regionu. Gońiec Terespolski stał się wręcz periodykiem kulturalnym i populamonaukowym, w którym zamieszczane były jednak także teksty dotyczące codziennych przyziemnych spraw, bliskich społeczeństwu miasta i gminy Terespol. Zmianie uległa także forma dystrybucji pisma.

Od czerwca 1990 roku funkcję redaktora naczelnego przejął Janusz Tarasiuk, autor pierwszych książkowych opracowań historii Terespoli, który do dnia dzisiejszego stoi na czele składu redakcyjnego. Napisał parę setek artykułów, ale głównie zajmuje się pozyskiwaniem oraz opracowywaniem i adiustacją większości materiałów redakcyjnych. Redaktor ograniczył swoją pracę w piśmie w roku 1994, kiedy stanowisko burmistrza objęła Zofia Rymuszka. Gońiec Terespolski zamieszczał wówczas wyłącznie suche fakty dotyczące pracy Rady Miasta. Januszowi Tarasiukowi nie odpowiadał urzędowy charakter pisma, w związku z czym odszedł z zajmowanego stanowiska. Funkcję tę przejął wtedy Krzysztof Tarasiuk. Wkrótce wydawanie pisma zostało zawieszono, a jego działalność wznowiono w 1999 roku.

Od początku istnienia pisma ważną rolę odgrywał w nim Krzysztof Tarasiuk. W ciągu 20 lat wykonał dla Gońca setki zdjęć prasowych, zajmował się także stroną ilustracyjną i graficzną pisma. Jego kontakty z





ludźmi z terenu zaowocowały "odkryciem" dla pisma niezwykle ciekawego regionalisty, rzeźbiarza Jana Buczyło, którego "Gawędy z Samowicz" o zaginionej już kulturze "chachłackiej" były rewelacją etnograficzną. Ważną rolę spełniał w piśmie również Tadeusz Jawtoszuk, który przez wiele lat zajmował się składem komputerowym Gońca Terespolskiego i doprowadził do perfekcji jego poziom graficzny.

Począwszy od roku 1999 w skład redakcji weszło wiele nowych osób, o bardzo zróżnicowanych preferencjach. Marek Ferens (który nawiązał współpracę z Gońcem Terespolskim już w roku 1991) specjalizuje się w tematyce ekologii, klimatologii, turystyki i

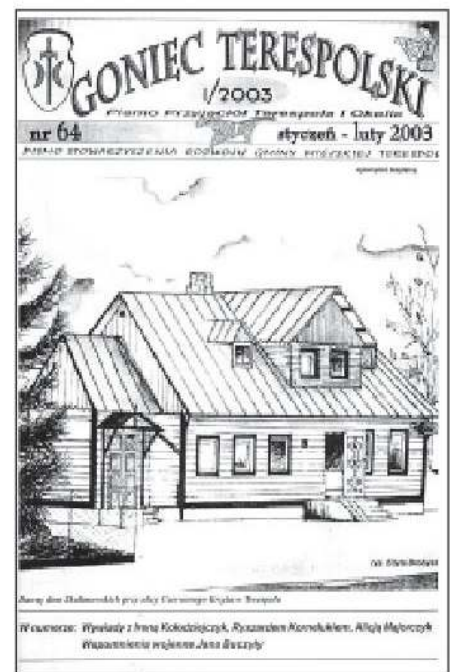
sportu, chętnie pisze o szkole. Justyna Sowa jest autorką bardzo cennych profesjonalnych opracowań z zakresu historii miasta i regionu, zajmuje się także sprawami swojej szkoły. Adam Jastrzębski jest specjalistą od spraw inwestycyjnych i gospodarczych, ale zajmuje się też sprawami religii regionu i interesuje się lokalną polityką. Henryk Szpica pisze felietony i wspomnienia. Adam Rymaszewski jest autorem świetnych artykułów z historii kolejnictwa. Janusz Sałtrukiewicz pisze o szachach. Danuta Izdebska pisze o sztuce, a Edyta Drobyś jest plastyczką i ilustratorką testów. Wszyscy ci dziennikarze piszą także artykuły o bardziej przyziemnych codziennych sprawach. Wśród autorów piszących do Gońca Terespolskiego nie można pominąć Ewy Bağłaj, znanej dzisiaj pisarki i dziennikarki. Ewa Bağłaj swoje pierwsze kroki stawiała właśnie na łamach Gońca i "przeciwczyła" tu wszystkie formy dziennikarstwa. Redakcję zasilali ostatnio "świeża krew", zespół został powiększony o pokolenie najmłodszych dziennikarzy: Kamilę Korneluk, z wykształcenia polonistkę i Krzysztofa Pogorzelskiego, studenta ostatniego roku socjologii. Wszyscy ci ludzie pracują dla Gońca bezpłatnie.

Od roku 2001 wydawcą Gońca Terespolskiego zostało Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, a od roku 2003 dzięki sta-

raniem jego ówczesnego prezesa, Michała Kukawskiego, pismo zostało zarejestrowane w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i uzyskało osobowość prawną. Niepodważalną zasługą Michała Kukawskiego dla terespolskiego dziennikarstwa jest fakt, że począwszy od numeru 68 z 2004 r. Goniec Terespolski jest drukowany profesjonalnie w bialskich drukarniach. Goniec Terespolski jest wydawany w nakładzie przekraczającym 1000 egzemplarzy (zwykle 1200 egz.) i rozpowszechniany bezpłatnie, a koszty jego druku są finansowane z reklam i od sponsorów. To nie wystarczy na pełne pokrycie wszystkich kosztów. Toteż burmistrz Jacek Danieluk i przewodniczący Rady Miasta Jarosław Tarasiuk począwszy od roku 2009 przyznali na ten cel dodatkowe fundusze z budżetu miasta, które zabezpieczą społeczne zapotrzebowanie czytelników na własne pismo miasta Terespol. Obecnie wydawcami pisma są: Stowarzyszenie z jego prezesem Krzysztofem Badalskim, który zajmuje się drukiem i reklamami oraz Miejski Ośrodek Kultury w Terespole, którego dyrektor Anna Pietrusik udostępnia redakcji lokal i sama pisze artykuły o tematyce kulturalnej.

*Kamila Korneluk
Janusz Tarasiuk*

Fot. Adam Trochimiuk
Słowo Podlasia



20 lat minęło, jak jeden dzień...

Uroczysty jubileusz

Parafraza refrenu piosenki, znanej z popularnego serialu *Czterdziestolatek*, to doskonałe motto jubileuszu Gońca Terespolskiego, pisma które od dwudziestu lat towarzyszy mieszkańcom Terespoli i okolic.

Z tej okazji, 4 grudnia 2009 roku, w Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu odbył się uroczysty jubileusz, na który przybyli redaktorzy pisma, zaproszeni goście oraz mieszkańcy miasta Terespol. Wspólnie z redakcją Gońca świętowali m.in. poseł na sejm RP Stanisław Żmijan, starosta bialski Tadeusz Łazowski, urzędujący członek zarządu powiatu bialskiego Marzena Andrzejuk, radni powiatowi Marek Uściński i Mariusz Sołducha, burmistrz miasta Terespol Jacek Danieluk, radni miasta na czele z przewodniczącym Jarosławem Tarasiukiem, dyrektorzy placówek oświatowych, prezesi stowarzyszeń, a także najstarsi współpracownicy pisma ks. prałat Zdzisław Oziembło oraz rzeźbiarz Jan Buczyło.

Gospodarze wieczoru, Anna Pietrusik, Janusz Tarasiuk oraz Krzysztof Badalski, serdecznie powitali wszystkich przybyłych na tę uroczystość i zaprosili do wysłuchania koncertu, który rozpoczęła występem grupa Flesz, prowadzona przez Magdę Wieczorek. Dziewczęta zaprezentowały się w wyjątkowym układzie tanecznym do piosenki *Mury* Jacka Kaczmarskiego, którą wykonał chór szkolny Corda vox, pod dyrygenturą Tomasza Jezuita i przy akompaniamencie uczniów szkoły gitarowej, prowadzonej przez Piotra Skolimowskiego. Wybór tego utworu nie był przypadkowy, ponieważ powstanie Gońca Terespolskiego przypada właśnie na koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, o których traktuje ten utwór. Wiele nawiązań do historii Polski pojawiło się także w niezwykle cie-

kawej prezentacji multimedialnej, dotyczącej historii Gońca. Pojawiające się na ekranie zdjęcia, prezentujące bohaterów wieczoru czyli redaktorów pisma, okraszone zostały komentarzami, prezentującymi losy redakcji na przestrzeni tych dwudziestu lat.

Punkt kulminacyjny koncertu stanowiły przemówienia gości oraz rozdanie licznych odznaczeń dla redaktorów pisma. Poseł Stanisław Żmijan, w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wręczył najwyższe odznaczenia czterem

leotnią, społeczną pracę i życzyli kolejnych jubileuszów. Podobne słowa padły także z ust burmistrza miasta Jacka Danieluka oraz przewodniczącego Rady Miasta Jarosława Tarasiuka, którzy uhonorowali wszystkich redaktorów pisma pamiątkowymi statuetkami. Także redaktor naczelny, Janusz Tarasiuk złożył serdeczne podziękowania wszystkim współpracującym z terespolskim periodykiem. Szczególne słowa podziękowania skierował do ks. prałata Zdzisława Oziembła oraz Jana Buczyły, który z kolei podarował redakcji

pięknie rzeźbiony drewniany krzyż.

Wyjątkowe przemówienie wygłosił Jan Polkowski, jeden z założycieli pisma, który powiedział o etapach powstania gazety, a także podkreślił ogromną rolę, jaką w tworzeniu Gońca Terespolskiego odegrał nieżyjący już Andrzej Kwiatkowski.

Kolejnym punktem wieczoru było wręczenie nagród zwycięzcom konkursów, zorganizowanych z okazji jubileuszu. W konkursie literackim najlepsza okazała się Małgorzata

Luciuk, kolejne miejsca zajęli Alicja Marchlewska, Aleksandra Tychmanowicz, Justyna Szumska, Krzysztof Pogorzelski oraz Tadeusz Charmuszko. Największą wiedzą o Gońcu Terespolskim wykazali się Sylwia Michaluk oraz Mateusz Trębicki, tuż za nimi znalazły się Paulina Olszewska i Justyna Szumska. Laureatką konkursu fotograficznego została Małgorzata Oleszczuk, kolejne miejsca zajęli Maciej Barmosz i Elżbieta Jowik.

W dalszej części wieczoru zgromadzeni na hali goście wysłuchali sondy ulicznej na temat Gońca Terespolskiego, przygotowanej przez redaktorki gazetki szkolnej Na Wariackich Papierach. Podziękowania wszystkim, którzy pomagali w przygotowa-



Posel Stanislaw Żmijan wręcza odznaki Zasłużony dla Kultury Polskiej. Od lewej: Janusz Tarasiuk, Jan Polkowski, Wiesław Jurek i Krzysztof Tarasiuk

twórcom Gońca Terespolskiego: jego założycielom oraz redaktorowi naczelnemu. Odznaki Zasłużony dla Kultury Polskiej otrzymali: Janusz Tarasiuk, Jan Polkowski, Wiesław Jurek oraz Krzysztof Tarasiuk. Natomiast odznaczenia starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego, z jego rąk odebrali: Justyna Sowa, Marek Ferens oraz Adam Jastrzębski. Starosta wyróżnił dyplomami także Edytę Drobysz, Ewę Bağlaj, Adama Rymaszeńskiego i Janusza Sałtrukiewicza, a na ręce redaktora naczelnego przekazał pamiątkowy graweton z życzeniami i podziękowaniami dla całej redakcji.

Zarówno Stanisław Żmijan, jak i Tadeusz Łazowski wyrazili słowa uznania redaktorom Gońca za wie-

niu uroczystego jubileuszu, złożył główny organizator, prezes Stowarzyszenia Gminy Miejskiej Terespol, Krzysztof Badalski. Ten wyjątkowy wieczór zakończył się koncertem zespołu muzycznego z Gimnazjum Nr 3 w Brześciu oraz występem Doroty Pietraszuk.

Jubileuszowy koncert z okazji 20-lecia Gońca Terespolskiego to było niezwykle widowisko. Na szczególne uznanie zasługują występy zarówno uzdolnionych solistów: Magdaleny Kuźmiuk, Piotra Proko-

piuka, Katarzyny Iwaniuk, Małgorzaty Weres, jak również chóru i zespołu gitarowego z ZSP Nr 1 w Terespolu, a także zespołu tanecznego Flesz. Oprawę muzyczną koncertu, a także oświetlenie i prezentację multimedialną przygotował Tomasz Oleszczuk, zaś piękny wystrój hali to efekt działań pracowników MOK-u, a zwłaszcza Danuty Izdebskiej. Nad prawidłowym przebiegiem koncertu czuwali Anna Pietrusik oraz Krzysztof Badalski, którzy bez wątpienia przy-

gotowali wspaniałą uroczystość.

Ten jubileuszowy koncert na długo zapadnie w pamięci mieszkańców miasta, ale przede wszystkim redaktorów pisma, którzy zostali docenieni za to, że od dwudziestu lat dostarczają swoim czytelnikom cennej wiedzy o historii, sztuce, kulturze oraz życiu społecznym Terespoli i jego okolic.

*Kamila Korneluk
Fot. Adam Trochimiuk
Słowo Podlasia*

Andrzej Kwiatkowski jest twórcą tego pisma

Referat wygłoszony na uroczystości 20-lecia

Gońca Terespolskiego

W roku 2009 obchodzimy kolejno dwudziestolecie: okrągłego stołu, pierwszych częściowo wolnych wyborów w czerwcu 1989 roku, powstanie pierwszego niekomunistycznego rządu Tadeusza Mazowieckiego, obalenia muru berlińskiego. Są to wielkie wydarzenia, które na stałe znalazły swoje miejsce w historii Polski, Europy i świata. W te wielkie wydarzenia wpisuje się w tym roku 20-lecie pierwszego wydania "Gońca Terespolskiego". To właśnie w grudniu 1989 r. mieszkańcy miasta i gminy Terespol otrzymali pierwszy numer pisma Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Pismo miało na celu uczyć mieszkańców idei samorządu terytorialnego i organizować obywateli wokół tej idei i wokół problemów lokalnych. Pomysł wydawania takiego czasopisma zaszczerpił mnie i niezyczącemu już Andrzejowi Kwiatkowskiemu prof. Jerzy Regulski, ówczesny pełnomocnik rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego na spotkaniu we wrześniu 1989 r. w Fajslawicach. Fajslawice to pierwsza gmina w Polsce, która pod rządami jeszcze komunistycznej ustawy próbowała dokonać demokratycznego wyboru władz gminnych. Ziarno rzucone na glebę umysłu i serca Andrzeja Kwiatkowskiego musiało zakiełkować i wydać owoce, ponieważ była to gleba żywa. Andrzej już nie odpuścił. Skupiając nas trzech wokół tego pomysłu doprowadził do celu i

do wydania pierwszego, a następnie kolejnych numerów "Gońca Terespolskiego". Bo to nie kto inny, tylko Andrzej Kwiatkowski jest twórcą tego pisma. My mu tylko pomagaliśmy.

Przez całe lata PRL-u wszyscy marzyliśmy o wolnych mediach, których podstawową zaletą miała być taka informacja i taka debata, która prócz tego, że mówi prawdę, to jeszcze służy racjonalizacji społecznych i politycznych działań. Obecnie nam było w tamtym czasie pojęcie mediów jako władzy - "czwartej władzy" jak obecnie się ich nazywa. Chociaż w ostatnim okresie mocno rozwiniętych tabloidów, moja wiara w taką racjonalizującą politykę mediów mocno została zachwiana. Być może kryją się też za tym określone interesy i jawny komunikat wobec aktorów sceny politycznej, które określeń "czwarta władza" - przypisywanemu wolnej prasie, radiu i telewizji - nadają całkiem nowy sens. Tak jakby "czwarta władza" stawała się "pierwszą" i może to być przestroga zarówno dla rządzących jak i dla tych, których aktualny interes zdaje się promować ten obecny medialny "rejwach". Tym chętniej wracam w swojej pamięci do tej wyidealizowanej przez nas funkcji mediów. Media ze zrozumiałych względów reprezentują pewną wpływową siłę, którą trudno przeoczyć, ale siła ta nie mieści się w strukturze monteskiuszow-

skiego trójpodziału władzy.

Mówię o tym tak szeroko, ponieważ ja widziałem "Goniec Terespolski" jako media. Może medium regionalne, ale zawsze media. Dlatego też próbowałem tym pismem zainteresować władze centralne i wywalczyć jakieś stałe źródło dofinansowania. Działania te spełzły na niczym. Zresztą nie mogło być inaczej, bo gazetę tworzyli amatorzy, bez żadnego zaplecza technicznego i finansowego. Brak było rzeczy najważniejszej - a mianowicie wydawcy. Pismo w swoim 7 i 8 numerze było jedynym medium, które wspierało kandydatów Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" do samorządowych wyborów majowych w 1990 roku. Po wygranych wyborach pismo przekształca się w Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic. Następnie w pismo informacyjno - kulturalne. I tak oto wygrała idea wspierana przez Andrzeja Kwiatkowskiego. Idea, która wokół pisma organizowała obywateli do działań. I tak, kiedy dzisiaj widzę na zaproszeniu Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, które między innymi jest wydawcą "Gońca Terespolskiego", widzę spełnienie marzeń Andrzeja o społeczeństwie obywatelskim.

W sprawnie działającym państwie są potrzebne organizacje obywatelskie, które potrafią zobaczyć więcej i

zrobić więcej, niż nawet najlepsza administracja. Aktywność obywateli ma kluczowe znaczenie dla zachowania i rozwoju demokracji. Po roku 1989 odtwarzanie instytucji obywatelskich, stymulujących procesy samoorganizacji i zapewniających stabilność podejmowanym oddolnie działaniom, było konieczne - i jednocześnie niezwykle trudne. Musimy pamiętać, że właśnie organizacje pozarządowe są najtrudniejsze do zbudowania, bo ich powodzenie i żywotność zależą od tego, czy wyrażają one autentyczne społeczne potrzeby i pragnienia. Łatwiej jest odgórnie przebudować gospodarkę czy instytucje publiczne niż zasady, na jakich ludzie budują swoje wajemne relacje. Działanie społeczne z istoty rzeczy opiera się na dobrowolności. A o nią w naszym społeczeństwie jest dosyć trudno. Być może to normalne. Potrzebowaliśmy jako naród czasu na zbudowanie swojego prywatnego życia, znalezienia swojego miejsca w nowej rzeczywistości, zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. Nie wszystkim zresztą udało się to równie dobrze. Nie wszystkim więc udało się skorzystać z naszej wolności i niezależności. Miałem nadzieję, że będę



Jan Polkowski i Anna Kwiatkowska - Pietrusik

dzie lepiej. W każdym razie umiejętności samoorganizacji, samopomocy i samoobrony, która pozwoliła Polakom przetrwać kolejne okresy zniewolenia - od rozbiorów po PRL - wydaje w wolnej Polsce dobre owoce. Takim doskonałym przykładem jest "Goniec Terespolski", jest Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol.

20 lat to szmat czasu. Samoorganizacja społeczeństwa terespolskiego do wydawania "Gońca Terespolskiego" bez żadnego zaplecza, bez większego wsparcia ze strony władz, w większości z własnych środków, była wielka. Dlatego dzisiaj w 20-lecie powstania tego czasopisma serdecznie gratuluję i dziękuję wszystkim tym, którzy z tym pismem byli w jakikolwiek sposób

związani. Bardzo serdecznie dziękuję redaktorom tego pisma z jego naczelnym Januszem Tarasiukiem, który temu piśmie poświęcił całe 20 lat. Dziękuję tym wszystkim, którzy go wspierali, a więc władzom samorządowym z panem burmistrzem Jackiem Danielukiem na czele, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury z panią dyrektorką Anną Kwiatkowską - Pietrusik, Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol z jego prezesem Krzysztofem Badalskim.

Dzisiaj otrzymałem od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdana Zdrojewskiego, odznakę honorową "Zasłużony dla Kultury Polskiej". Dziękuję Panu Ministrowi za przyznanie mi tego odznaczenia. Dziękuję tym wszystkim, którzy o nie dla mnie wystąpili, a szczególnie pani dyrektor Annie Kwiatkowskiej - Pietrusik. Wiem, że nie można takich odznaczeń przyznawać pośmiertnie. Ale zasłużył na nie przede wszystkim Andrzej Kwiatkowski.

Jan Polkowski

Fot. Adam Trochimiuk

Słowo Podlasia

Opinia o Gońcu Terespolskim

"Goniec Terespolski" jest jednym z najdłużej ukazujących się czasopism w północnej części województwa lubelskiego; w bieżącym roku obchodzi 20-lecie swojego istnienia.

Pismo przechodziło kolejne etapy swojego rozwoju, od wydawałoby się mało znaczącej efemerydy, po bardzo cenny periodyk popularno-naukowy o charakterze regionalnym. Co bardzo ważne, "Goniec Terespolski" przez cały czas zmierzał, z powodzeniem zresztą, by nie ograniczać swojego zasięgu oddziaływania do terenu miasta czy gminy Terespol. Wiele interesujących materiałów opublikowanych zostało również o sąsiednich gminach, to znaczy wschodnich terenach powiatu bialskiego, były także opracowania z Brześcia na Białorusi.

Jest to pismo bardzo wszechstronne, zamieszczające na swoich łamach artykuły popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy: historii, sztuki, folkloru, oświaty, literatury, religii. Bardzo cenne są materiały o charakterze pamiętnikarsko-wspomnieniowym, pozyskiwane od najstarszych mieszkańców Ziemi

Nadbużańskiej. Oprócz utrwalania wiedzy o przeszłości tych ziem, bardzo cennym jest dokumentowanie bieżących wydarzeń i osiągnięć regionu. Ma to również odzwierciedlenie na łamach "Gońca Terespolskiego".

Jest to pismo bardzo wszechstronne, a co za tym idzie bardzo przydatne dla szerokiego kręgu odbiorców, między innymi nauczycieli i uczniów. Wydawnictwo to kwalifikuje się do grupy najlepszych i najbardziej zasłużonych periodyków regionu białskopodlaskiego. Podziwiać należy zespół redakcyjny "Gońca", który mimo różnorodnych trudności, cały czas walczy o jego przetrwanie.

Grzegorz Michałowski

Przewodniczący

Towarzystwa Miłośników Podlasia

Kierownik

Działu Wiedzy o Regionie w MBP w Białej Podl.

Redaktor naczelny

Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego



20 lecie 1989-2009

zdjęcia dzięki uprzejmości Parów
Adam i Tomasz (Słowo Podlasia), Lucja Mazura
oraz Elżbieta, Stanisław i Jolanta



GONIEC TERESPOLSKI



GONIEC TERESPOLSKI





JUBILEUSZ terespolskiego periodyku

Od polityki do kultury przez dwie dekady

■ Zaczynali jako pismo polityczne, by po sześciu numerach przekształcić się w periodyk o charakterze społeczno-kulturalnym. I tak trzymają do dziś. Gońcowi Terespolskiemu stuknęła dwudziestka.



Starosta Tadeusz Łazowski dekorował zasłużonych dziennikarzy

Wyдали 77 numerów. Przygotowywany jest 78. numer specjalny. Przez redakcję przewinęło się około 200 osób. Zaczynali od kserowania tekstów napisanych na maszynie a doszli do ich komputerowej adjustacji i lamania oraz profesjonalnego drukowania. Wydawany obecnie w nakładzie 1200 egzemplarzy *Goniec Terespolski* jest rozdawany bezpłatnie.

ANDRZEJ NIE ODPUSCIŁ

- Na początku była to gazeta polityczna, stworzona tylko po to, by wygrać pierwsze wolne wybory i odsunąć PZPR od władzy. I swój cel spełniła - opowiada, będący od początku na pokładzie, obecny redaktor naczelny Janusz Tarasiuk. - Założyciele zajęli się później polityką, nie mieli czasu kontynuować pracy redaktorskiej i obowiązek ten przekazali nam.

- Pomysł wydawania takiego czasopisma zaszczylił sp. Andrzejowi Kwiatkowskiemu prof. Jerzy Reguński, ówczesny pełnomocnik rządu ds. reformy samorządu terytorialnego na spotkaniu w 1989 roku - wspomina Jan Polkowski, jeden z założycieli *Gonca*. - Andrzej już

nie odpuścił, słusznie powtarzając, że jeśli my o sobie nie napiszemy, to nikt tego nie zrobi. Doprowadził do oddania pierwszego numeru i następnych. Spełniając swoją ideę pisma zrzeszającego obywateli do wspólnego działania, które przyczynia się do budowania społeczeństwa obywatelskiego.

- Interesowało nas wszystko, począwszy od historii Terespoła poprzez kulturę i etnografię - twierdzi Tarasiuk. - Współpracę z nami podjął Jan Buczyło, rzeźbiarz i świetny gawędziarz mieszkający w Samowiczach. Stamtąd pisał gawędy o kulturze chachlackiej i piosenki w tym języku. Nie ograniczaliśmy się więc do samego Terespoła, wychodziliśmy na region nadbużański. Udało nam się zdobyć regionalistów wywodzących się stąd, ale rozrzuconych po całej Polsce i świecie. Wciąż piszą dla nas. Naszym zamiarem jest wciągnąć w to teraz młodych. Nowe pokolenie staje się coraz bardziej literacko aktywne, zakładając klub literacki z ochotą udostępniamy im więc swoje szpały.

KSIAZDZ PRAŁAT NAJSTARSZY WSPÓŁPRACOWNIK

Nie mogło się obyć bez jubileuszowej uroczystości. Mimo podeszłego wieku na piątkowej gali pojawił się ks. prałat Zdzisław Oziembło, najstarszy współpracownik, autor dwóch książek o Neplach. Przybył również Jan Buczyło, który z okazji dwudziestolecia wręczył naczelnemu wykonany przez siebie krzyż. Podczas imprezy poseł Stanisław Żmijan uhonorował dziennikarzy odznakami „Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznanymi przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Otrzymali je: Janusz Tarasiuk, Jan Polkowski, Krzysztof Tarasiuk oraz Wiesław Jurek. Swoje odznaczenia wręczył również starosta bialski Tadeusz Łazowski. Ich laureatami zostali: Justyna Sowa, Marek Ferens i Adam Jastrzębski. Jubileusz był okazją do rozstrzygnięcia konkursów ogłoszonych przez *Goniec*. W literackim najlepsi okazali się: Małgorzata Łuciuk, Alicja Marchlewska i Aleksandra Tychmanowicz. Najlepsi fotografowie to: Małgorzata Oleszczuk, Maciej Bartosz i Elżbieta Jowik. Najwięcej o *Gońcu* wiedzieli: Mateusz Trembicki i Sylwia Michaleczuk, Paulina Olszewska oraz Justyna Szumska. W koncercie z okazji jubileuszu wy-

stąpili: zespół Flesz, chór Corda Vox i szkółka gitarowa z ZS nr 1 w Terespolu. Ukoronowaniem wieczoru był koncert na białajkach i akordeonach zespołu z Brzeźcia

DARIUSZ KWIECIŃSKI

HISTORIA GONCA

1989 - Działacze Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”: Andrzej Kwiatkowski, Jan Polkowski i Wiesław Jurek zakładają pismo o nazwie „*Goniec Terespolski*”. Pierwszy numer wychodzi w grudniu i rozdawany jest w kościele po mszy bożonarodzeniowej. Działacze wydają łącznie 6 numerów.

1990 - Redaktorem naczelnym zostaje Janusz Tarasiuk. Pismo zmienia charakter z politycznego na społeczno-kulturalny. Publikują w nim: Henryk Szypica, Jan Buczyło, ks. Zdzisław Oziembło, ks. Roman Soszyński, Marek Ferens, Ewa Bagła, Justyna Sowa, Adam Jastrzębski, Adam Rymaszewski, Danuta Izdebska, Edyta Drobysz, Krzysztof Tarasiuk.

2001 - Wydawcą *Gonca* zostaje Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol.

2003 - Pismo zostaje zarejestrowane w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i uzyskuje osobowość prawną.



Zasłużeni dla kultury polskiej z posełem Stanisławem Żmijanem

JUBILEUSZE | Dwadziestolecie „Gońca Terespolskiego”

Zaczynali od maszyny do pisania i odbijania stron na ksero

Koncert jubileuszowy przygotowany z okazji 20-lecia istnienia „Gońca Terespolskiego” był okazją do wspomnień i odznaczeń. Świętowali nie tylko redaktorzy i współpracownicy z piśmieniem pasjonaci, ale przede wszystkim czytelnicy, którzy czasopismo śledzą od pierwszego numeru.



Pamiątkowe zdjęcie odznaczonych i wyróżnionych

Okragła rocznicę istnienia gazety społeczność Terespoli obchodziła w piątek 4 grudnia. Początek imprezy należał do młodzieży z tutejszych szkół. Jako pierwsza wystąpiła grupa taneczna Flesz, a po niej chór Corda Vox i uczniowie ze szkoły gitarowej. Historię „Gońca” przybliżyła przygotowana specjalnie na tę okazję monografia. Materiał dokumentalny „Zaczęło się w Polsce – 20 lat minęło” przygotowało Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, które od kilku lat wydaje pismo.

Historia „Gońca” sięga roku 1989. Wówczas trzej działacze solidarnościowi: Andrzej Kwiatkowski, Jan Polkowski i Wiesław Jurek, a także współpracujący z nimi fotografik Krzysztof Tarasiuk wydali pierwszy numer „Gońca Terespolskiego”. Od

tego czasu upłynęło już 20 lat, a gazeta wciąż się ukazuje – opowiadał Janusz Tarasiuk, redaktor naczelny pisma. – W ciągu tych lat wydaliśmy 77 numerów, a przez naszą redakcję przewinęło się około dwustu współpracowników. Swoim zasięgiem nie ograniczamy się tylko do miasta i gminy Terespol. Docieramy do czytelników z całego nadbużańskiego terenu – podkreślał.

Podczas uroczystości Anna Pietrusik, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu, przypomniała o idei, jaka przyświecała powstającemu przed laty piśmiu. – Gdy Andrzej Kwiatkowski przekazywał je pasjonatom, powiedział, że jeżeli sami o sobie dobrze nie napiszemy, to nikt tego nie zrobi. „Gońcie” przez lata odkrywał zapomniane historie, przywracał pamięć, edukował, a także uwróżliwał

na piękno – mówiła dyrektor. Z kolei Jarosław Tarasiuk, przewodniczący rady miasta, przyznał, że jedną z najważniejszych zalet „Gońca” było to, że każdy mógł w nim spróbować swoich dziennikarskich umiejętności. – Zawsze spotykaliśmy się z zyciowością i sympatią redakcji – zaznaczył.

Szalone czasy tworzenia pisma w trudnych warunkach miło wspominał także Tadeusz Jawtoszuk, który w latach dziewięćdziesiątych zajmował się składem „Gońca”. – Początkowo teksty pisane na komputerze wklejał się i odbijał na ksero. Dopiero po jakimś czasie pracowaliśmy na specjalnym programie do składu. To były świetne lata. Spotykaliśmy się wieczorami, by nie tylko omawiać artykuły. Panowała wtedy rodzinna atmosfera – opowiadał.

Jubileusz „Gońca” był okazją do

odznaczeń. Medalami Za zasługi dla kultury uhonorowani zostali twórcy pisma: Jan Polkowski, Janusz Tarasiuk, Wiesław Jurek i Krzysztof Tarasiuk. Również burmistrz Terespoli Jacek Danieluk z okazji jubileuszu uhonorał statuetkami tych, dzięki którym istnieje pismo. Odznaczenia otrzymali: Justyna Sowa, Ewa Bagła, Edyta Drobysz, Kamila Korneluk, Janusz Tarasiuk, Krzysztof Tarasiuk, Marek Ferens, Adam Jastrzębski, Adam Rymaszewski, Janusz Safrukiewicz, Henryk Szypica, Tadeusz Jawtoszuk i Krzysztof Wróbel. Z kolei odznaczenia starosty bielskiego Zasłużony dla powiatu bielskiego otrzymali: Justyna Sowa, Adam Jastrzębski i Marek Ferens.

Marta Muszyńska

m.muszyńska@słowopodlasia.pl
fot. A. Trochimuk



Jako pierwsze na scenie pojawiły się iskielki z grupy tanecznej Flesz



Dziwczyny z Flesza zatańczyły też do piosenki „Mury” Jacka Kaczmarskiego, popiśmowo wykonanej przez chór Corda Vox



Jan Buczyło (z prawej), jeden z najstarszych współpracowników „Gońca”, wręczył redakcji wyróżniony przez siebie krzyż



Imprezie uświetniły występy solistów przy gitarowym akompaniamentie



Publiczność świetnie się bawiła



Utwór „Dwadzieścia lat minęło” zaśpiewał Tomasz Jezuit, kierownik chóru Corda Vox

ZRZESZAJĄ PASJONATÓW I REGIONALISTÓW

Od 1990 roku redaktorem naczelnym „Gońca” jest Janusz Tarasiuk. Przez lata współpracę z piśmieniem nawiązało wielu miejscowych regionalistów. Między innymi: Henryk Szypica, poeta i prozaik, Jan Buczyło, rzeźbiarz i gawędziarz, który publikował gawędy z Samowicz, ks. prałat Zdzisław Ozębło, autor książek o Neplach, który na łamach „Gońca” publikował teksty historyczne oraz ks. Roman Soszynski, autor pracy „Dzieje Kościoła w Terespolu”. Z biegiem lat do grona redaktorów dołączyli: Marek Ferens, który specjalizował się w tematyce ekologii, turystyki i sportu, Justyna Sowa, autorka prac dotyczących historii miasta i regionu, Ewa Bagła, dziś znana pisarka, Adam Jastrzębski, specjalista w dziedzinie gospodarki oraz religii regionu, Adam Rymaszewski, który pisał o historii kolejniactwa, Danuta Izdebska, autorka artykułów o sztuce, Edyta Drobysz, plastyczka i ilustratorka tekstów, a także Krzysztof Tarasiuk, który przez lata wykonał setki zdjęć. „Gońca Terespolski” w 2003 roku zarejestrowany został w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych i uzyskał osobowość prawną. Pismo od osmiu lat drukuje Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Terespol. Jak zapewniła jego prezes Krzysztof Badalski, w przygotowaniu jest kolejny, jubileuszowy numer. – Chcemy podtrzymać zakresiony dawno temu kierunek pisma. Ma ono charakter kulturalno-informacyjny. Drukujemy unikatowe teksty o bożennym znaczeniu kulturalnym, i niech tak zostanie. Pracujemy jednak nad tym, by było coraz lepsze pod względem wydawniczym i edytorskim – przyznaje Badalski.

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 80 ISSN 1732-1298

egzemplarz bezpłatny

1/2011



Matka Boska Skoropostusznica

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 81 ISSN 1732-1298

egzemplarz bezpłatny

2/2011



500 LAT KODNIA

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 82 ISSN 1732-1298

cena 3zł

1/2013



Fot. Krzysztof Tarasuk

500 lat Terespoli

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 83 ISSN 1732-1298

cena 3zł

1/2014

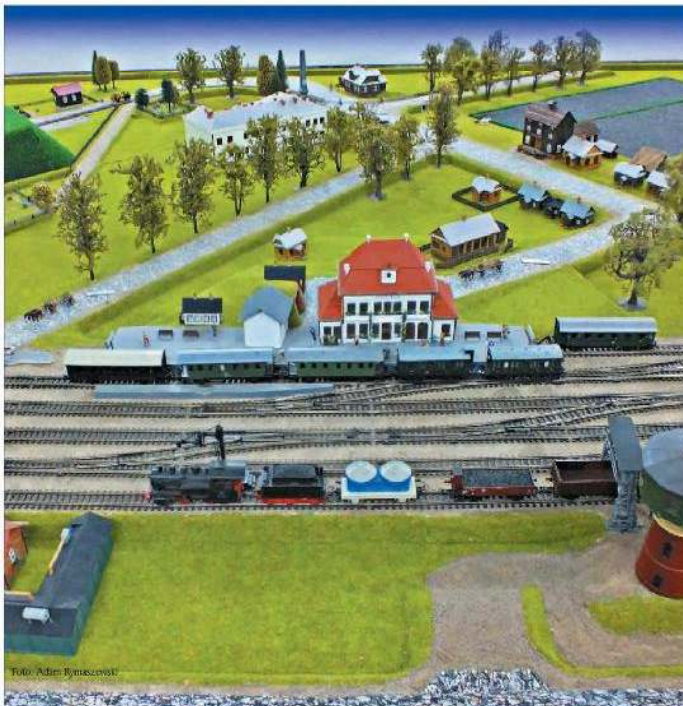


Foto: Adam Jynaszewski

Okolice starego dworca w Terespolu na makiecie kolei warszawsko-terespolskiej w Prochni



GONIEC TERESPOLSKI

Strona Przyjaciół Terespolu i Okolic

Internetowa strona **Goniec Terespolski - Strona Przyjaciół Terespolu i Okolic** to kontynuacja znanego czasopisma „Goniec Terespolski”. Została założona na portalu społecznościowym Facebook 29 czerwca 2011 roku. Założycielem, administratorem i redaktorem tej strony jest Adam Rymaszewski (Goniec Terespolu).

Strona pokazuje, opisuje i informuje o różnych sprawach społecznych, kulturalnych, sportowych i historycznych. Również wspiera medialnie, pomaga i uczestniczy w realizacji lokalnych projektów, inicjatyw społecznych i wydarzeń, które odbywają się w Terespole, a także promuje Miasto Terespol i jego okolice na całym świecie.

Goniec Terespolski na bieżąco, opublikował na swojej stronie już ponad 650 różnych informacji, obszernych fotorelacji i artykułów z wielu wydarzeń, spotkań, uroczystości, konkursów, zawodów i imprez, które odbywają się na terenie miasta i w okolicy m.in.: Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniostowiańskich, WOŚP, obchody święta 3 Maja i święta Niepodległości 11 Listopada, różne inwestycje w mieście, rewitalizacja centrum Terespolu, festyny „Niedziela w Terespole”, także organizowane imprezy plenerowe w Parku Miejskim i na Hali Sportowej, różne inne wydarzenia, spotkania, wystawy organizowane w Prochowni Terespol, imprezy sportowe i wiele innych ciekawych zdarzeń. Ze stroną internetową Goniec Terespolski współpracują: Marek Ferens, Kamila, Korneluk, Krystyna Pucer, Łukasz Pogorzelski i Danuta Izdebska, którzy przysyłają własne zdjęcia i materiały do publikacji.

Trochę statystyki

Profil [Goniec Terespolu] - administratora strony Goniec Terespolski - ponad 710 tysięcy wyświetlenia profilu i jego zawartości (w Google+).

Najbardziej oglądana relacją na stronie Goniec Terespolski była „Niedziela w Terespole 2014” - ten post uzyskał ponad 110 tysięcy kliknięć i 108 tys. wyświetleń zdjęć

Łączna liczba osób lubiących stronę – 752

Opinie i recenzje o stronie – 28

Średnia z 28 opinii publicznych – 4,6 na 5,0 możliwych

Osoby wg. płci, które lubią stronę to: 56 % kobiety, 44 % mężczyźni

Przedział wiekowy osób, które lubią i najczęściej odwiedzają stronę: (13 – 24) 46%, (25 – 44) 41%, (45+) 13%

Fani strony wg kraju pochodzenia: 679 Polska, 30 Wielka Brytania, 12 Białoruś, 9 Niemcy, 5 Irlandia, 3 USA, Szwecja, 2 Francja, Holandia, Ukraina, 1 Kanada, Włochy, Norwegia, Hiszpania, Belgia

Łączna liczba osób, do których dotarły posty ze strony Goniec Terespolski w ciągu ostatnich 28 dni: 4825 osób.

Kraj i ilość osób do których dotarły posty Gońca Terespolskiego: Polska 4295, Wielka Brytania 274, Niemcy 54, Holandia 40, Białoruś 24, USA 21, Szwecja 14, Włochy, Norwegia 13, Irlandia 10, Belgia 9, Hiszpania 8, Francja 7 oraz do wielu innych krajów tak odległych jak m.in.: Nowa Zelandia, Chiny, Singapur, Izrael, Jamajka, Boliwia, Azerbejdżan, Brazylia, Kanada, Gabon, Korea Południowa

GONIEC TERESPOLSKI w internecie



GONIEC TERESPOLSKI

Goniec Terespolski - Strona
Przyjaciół Terespolu i Okolic
Media - produkcja i nadawanie · Region

+ Obserwuj → Udostępnij ...




polub nas 
facebook
www.facebook.com/gazeta.goniecterespolski



Goniec Terespol

 **fanpage** 
facebook
www.facebook.com/goniecterespol

✓ Znajomi Wiadomość ...



Goniec Terespol

Mieszka w: Terespol

13 obserwatorów | 712 451 wyświetleń



Google+

O mnie Wpisy Zdjęcia YouTube +1-ki Opinie

Opracował i wykonał: Adam Rymaszewski